

Wspólnota Życia Chrześcijańskiego
Duszpasterstwo Akademickie KUL

DUCHU ŚWIĘTY, PRZYJDŹ

TYDZIEŃ II

Duch Święty tworzy relacje
przesycone miłością



Rekolekcje w życiu codziennym
wg metody św. Ignacego Loyoli

~ Lublin 2024 ~

Dzień I
Kobieta cudzołożna
J 8, 1-11

1. Modlitwa wstępna

Poproszę Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

2. Obraz do medytacji

Wyobrażę sobie scenę, jak Pan Jezus naucza, a uczeni przyprowadzają do Niego kobietę i oskarżają ją o cudzołóstwo.

3. Prośba o owoc

Poproszę o otwartość na Ducha Prawdy, a także na łaskę doświadczenia dobroci Pana Boga i wybaczenia grzechów.

4. Punkta do medytacji

4.1. „Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz kazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?”

Przypatrzyć się tej scenie i spróbować posłuchać tego, co Pan Jezus mówi do ludzi. Tę naukę przerywają uczeni, którzy przyprowadzają grzeszną kobietę i chcą, aby ją osądził.

Popatrz chwilę na tę sytuację i zobacz jakie uczucia się w Tobie rodzą? Czy może współczucie dla tej kobiety czy też niechęć lub złość?

Zastanów się, jaki jest Twój stosunek do ludzkich słabości? Wybaczyłbyś, czy raczej z oburzeniem sięgnął po kamień?

4.2. „Kto z was jest bez grzechu , niech pierwszy rzuci na nią kamień.”

Pan Jezus nie podejmuje rozmowy z uczonymi, ale pochyła się i w milczeniu coś pisze na piasku. Uczeni żądają od niego ukamienowania winnej.

A Pan Jezus uświadamia im niewygodną prawdę, że oni także nie są bez grzechu. Tylko może byli sprytniejsi i nie dali się przyłapać. Ale sumienie jest nieubłagane. Kto z was jest bez grzechu....

A teraz czując, że Pan Jezus zna Twoje serce, co byś zrobił? Do czego popychają Cię Twoje uczucia? Czy rzuciłbyś kamieniem, odszedłbyś w milczeniu, czy może zareagowałbyś jeszcze inaczej?

4.3. „I ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”

Jezus nie potępia grzesznej kobiety . Nie potępia też uczonych, którzy szukali okazji, aby Go oskarżyć. Pragnie nawrócenia dla wszystkich. Chce wszystkim wybaczyć i pragnie, by odwrócili się od grzechu.

Czy jesteś gotów przyjąć trudną prawdę o Twoim życiu, że nie zawsze jesteś ideałem?

Czy dostrzegasz swój grzech? Czy jesteś gotów aby Jezus Ci przebaczył?

Czy potrafisz wybaczać innym?

5. Rozmowa końcowa

Porozmawiam z Bogiem Ojcem o tym, co najbardziej poruszyło mnie w tej medytacji.

Na zakończenie odmówię *Ojcze nasz*.

Miejsce na notatki:

Dzień II
Celnik Zacheusz
Łk 19, 1-9

1. Modlitwa wstępna

Poproszę Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

2. Obraz do medytacji

Wyobrażę sobie Zacheusza, jak wspina się na drzewo i wypatruje Jezusa.

3. Prośba o owoc

Abym w przemianie Zacheusza dostrzegł działanie Boga (Ducha Świętego) w jego życiu.

4. Punkta do medytacji

4.1. „Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa...”

Pragnienie Zacheusza. Czy zastanawiałeś się kiedyś skąd ono się wzięło? Czysta ludzka ciekawość, czy może coś więcej?... Zacheusz słyszał o Jezusie, o cudach, które Jezus zdziałał. Może to obudziło w nim tęsknotę za obecnością Boga w jego życiu. Tęsknotę, którą głęboko zakopał...

Bóg, który jest miłością wlewa pragnienia w nasze serca.

Za czym ja teraz najbardziej tęsknię? Czego najbardziej pragnę?...

4.2. „...wspiął się na sykomorę aby Go móc ujrzeć...”

Zacheusz tak bardzo pragnął zobaczyć Jezusa, że gotów był narazić się na śmieszność, na kpiny. On, dorosły człowiek, wlaź na drzewo jak dziecko. To musiała być wielka determinacja.

Kiedy ostatnio chciałeś czegoś tak mocno, że nie zwracałeś uwagi na to, czy to wypada, czy to nie za dziecinne, czy nie przystoi do Twojego wieku, stanu, pozycji, stanowiska, wykształcenia itp.?

Czy kiedykolwiek miałeś odwagę wyjść poza ustalone, bezpieczne ścieżki, aby pójść za swoim pragnieniem?

Może właśnie teraz, w czasie tych rekolekcji, Duch Święty daje Ci takie pragnienie. Czy odważysz się pójść za nim?...

4.3. „Zacheuszu, zejź pędko...”

Pan Jezus, ku wielkiemu zaskoczeniu Zacheusza, odpowiedział na jego pragnienie spojrzeniem i słowami: „Zacheuszu, zejź pędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”.

Pan Bóg w swojej laskawości odpowiada niezwykle hojnie swoim błogosławieństwem. Jezus nie tylko nie śmieje się z Zacheusza, ale z całą hojnością mówi: Ja też bardzo chcę się z Tobą spotkać. Pospiesz się! Chcę dzisiaj być w Twoim domu!

Bóg, Duch Świąty, wlewa pragnienia w nasze serca i bardzo pragnie je zaspokoić. Daje pragnienie i stawia przed nami kubek świeżej wody...

Czy dostrzegasz działanie Ducha świątego w Twoim życiu?

4.4. „Zsedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.”

Spotkanie z Bogiem, pójście za natchnieniem Ducha Świątego zawsze rodzi głębką i prawdziwą radość. Z tej radości i poczucia bycia obdarowanym rodzi się z kolei pragnienie dzielenia się tym dobrem z innymi. Stąd kolejny krok Zacheusza: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice”.

To jest obraz działania Ducha Świątego w naszym życiu:

Pragnienie – działanie – spotkanie Jezusa – radość – dzielenie się tą radością z innymi.

Czy doświadczyłeś już takiego działania Boga w swoim życiu?

Jeśli tak, to z serca za to podziękuj! Jeśli nie – poproś o pragnienie, które zaprowadzi Cię do źródła życia i szczęścia, pozwoli Ci żyć pełnią i dzielić się radością z innymi.

5. Rozmowa końcowa

Stanę przed Panem Jezusem i porozmawiam z Nim o tym, co poruszyło mnie na tej medytacji. Powierzę Mu swoje pragnienia.

Na zakończenie odmówię *Ojcze nasz*:

Miejsce na notatki:

Dzień III

Kobieta cierpiąca na krwotok

Łk 8, 40-48

1. Modlitwa wstępna

Poproszę Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

2. Obraz do medytacji

Zobaczę Jezusa, który pyta: „Kto się Mnie dotknął?“, i kobietę, która z lękiem przyznaje, że to ona dotknęła szat Jezusa.

3. Prośba o owoc

Poproszę Boga o pragnienie spotkania z Jezusem i o ufność, że On jest w stanie mnie uleczyć.

4. Punkta do medytacji

4.1. „A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi; całe swe mienie wydała na lekarzy, a żaden nie mógł jej uleczyć.”

Poczucie ogromnej frustracji. Zrobiłem wszystko, co w mojej mocy i nikt nie jest w stanie mi pomóc. Jestem w sytuacji bez wyjścia. Bez nadziei.

Czy nie mam czasem takiego poczucia, że problemy mnie przerastają, że doszedłem do kresu możliwości? Paradoksalnie to może być bardzo dobry moment, żeby uświadomić sobie własne ograniczenia i poszukać pomocy u Pana Jezusa. Poprosić Ducha Świętego o Jego Dary.

4.2. „Podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza, a natychmiast ustał jej upływ krwi.”

Jak wielka musiała być Jej wiara, że Ten, który uciszył burzę na jeziorze i uzdrowił opętanego, także jej może przywrócić zdrowie. Nie miała odwagi prosić Go o to, ale głęboko wierzyła, że On ma moc, która ją uleczy. I nie zawiodła się. Uzdrawienie przyszło „natychmiast”.

Czy wierzysz w to, że tam, gdzie po ludzku nic już nie da się zrobić, jedno dotknięcie szat Jezusa może wszystko zmienić? Czy pragniesz takiej wiary?

4.3. „Kto się Mnie dotknął?”

Tajemnica Spotkania, które się dokonało. Spotkania, w którym wiara kobiety dotknęła Mocy Ducha Świętego obecnego w Jezusie. Dla

ludzkich oczu było to niewidoczne. Piotr powiedział: „Mistrzu, to tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają”. Ale Jezus i kobieta wiedzieli, że dokonał się cud.

Czy doświadczyłeś kiedyś takiego „dotknięcia Jezusa”, które choć niewidoczne dla ludzkich oczu, zostawiło ślad w twojej duszy?

Czy pragniesz takiego prawdziwego SPOTKANIA z Panem, który ma moc przemienić Twoje życie? Może te rekolekcje są właśnie zaproszeniem, aby ono mogło się dokonać ...

4.4. „Wtedy kobieta widząc, że się nie ukryje, zbliżyła się drżąc a i upadłszy przed Nim opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczona”.

Duch Święty, którego mocą Pan Jezus uzdrawia, daje odwagę i zachęca do dawania świadectwa. Bóg, który działa w moim życiu, przynosi nam uzdrowienie. Zachęca nas do tego, aby tą Dobrą Nowiną dzielić się z innymi.

4.5. „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!”

Owoce Spotkania z Panem Jezusem jest pokój serca. Pan Jezus mówi nam: nie martw się już więcej! Ja JESTEM! Zawsze możesz do mnie przyjść. Kocham Cię. Idź w pokoju...

5. Rozmowa końcowa

Porozmawiam z Panem Jezusem o tym, co zobaczyłem w czasie tej medytacji. Powierzę Mu to, co wydaje mi się beznadziejne w moim życiu i poproszę z wiarą o to, aby On mnie uzdrowił.

Na zakończenie odmówię *Ojcze nasz*.

Miejsce na notatki:

Dzień IV
Bartymeusz
Mk 10, 46-52

1. Modlitwa wstępna

Poproszę Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

2. Obraz do medytacji

Wyobraź sobie, jak niewidomy Bartymeusz siedzi przy drodze i krzyczy do Jezusa.

3. Prośba o owoc

Proszę Cię, Jezu, abym przejrzał i zobaczył w prawdzie moje życie.

4. Punkta do medytacji

4.1. „Niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.”

Niewidomy to człowiek, który nie widzi światła, który ciągle przebywa w ciemności. Nie może kontemplować piękna Bożego stworzenia. Nie może robić bardzo wielu rzeczy i bardzo często jest zależny od innych.

Popatrz na Bartymeusza, który przesiaduje całymi dniami przy drodze, aby coś użebrac. Spróbuj odnaleźć w jego ciemności sytuację człowieka przytłoczonego przez grzech, nie dostrzegającego Bożej Miłości i piękna świata, który Bóg w Swej dobroci stworzył dla nas.

4.2. „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!”

Bartymeusz na pewno słyszał o Jezusie i że Jezus wszystkich uzdrawia. I gdy słyszy, że Jezus przechodzi obok niego, rodzi się w nim nadzieja, że Jezus zechce go uzdrowić i jego los się odmieni. Zaczyna głośno wołać i nie daje się uciszyć.

Czy jest w Tobie determinacja aby głośno wołać do Pana o uzdrowienie, uwolnienie od grzechu?

4.3. „Jezus przystanął, kazał go przywołać i zapytał: «Co chcesz, abym ci uczynił?»”

To jest pytanie o pragnienia.

Jakie są Twoje pragnienia? Czego pragniesz najbardziej? Do czego zaprasza cię Duch Święty? Spróbuj przyrzeć się sobie i pomyśl o tym,

czego oczekujesz od tych rekolekcji? Zapytaj siebie samego o te największe pragnienia i opowiedz o nich Jezusowi.

4.4. „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”

Wdzięczność za uzdrowienie powoduje otwartość na więcej i na większe zaufanie Jezusowi. Rodzi się postawa, aby być z Jezusem i słuchać Go, aby być bardziej otwartym na działanie Ducha Świętego.

Zobacz, jak jest z Twoją wdzięcznością za wszelkie dobro, którego doświadczasz? Czy je dostrzegasz? Czy zauważasz, że ciągle jesteś obdarowywany? Czy tą radością z powodu obdarowania pragniesz dzielić się z innymi?

5. Rozmowa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem o tym, co Cię poruszyło w tej medytacji.

Proś o łaskę otwartości na prawdę o Twoim życiu i o postawę wdzięczności.

Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.

Miejsce na notatki:

Dzień V
Sługa setnika
Mt 8, 8-13

1. Modlitwa wstępna

Poproszę Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

2. Obraz do medytacji

Wyobrażę sobie setnika, żołnierza rzymskiego, jak mówi: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój... Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony”. Wyobrażę sobie reakcję Pana Jezusa na te słowa.

3. Prośba o owoc

Poproszę o bezgraniczną ufność w Boże Miłosierdzie. O łaskę powierzenia mojego życia całkowicie Bogu.

4. Punkta do medytacji

4.1. „Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci ”

Duch Święty uzdalnia nas do tego, abyśmy cenili i kochali innych. Abyśmy nie zatrzymywali się wyłącznie na sobie.

Czy leży mi na sercu dobro innych ludzi? Czy modłę się za nich?

4.2. „Rzekł mu Jezus: „Przyjdę i uzdrowię go”

Czy wierzę, że Bogu naprawdę na mnie zależy? Że jeśli tylko z wiarą będę o coś prosić, to On gotów jest przyjść pod mój dach?

4.3. „Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie ”

Setnik wierzył mocno, że Pan Jezus może uzdrowić jego sługę. Miał też wiele pokory nie chcąc fatygować Mistrza. Wierzył, że jedno Słowo Pana ma moc uzdrowienia.

Jaka jest moja wiara i ufność?

4.4. „Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary”

Pana Jezusa zadziwiła i zachwyciła wielka wiara, i pokora setnika. Rzymski żołnierz, setnik, przyzwyczajony do wydawania rozkazów, prosi Pana Jezusa z pokorą i ufnością o łaskę uzdrowienia swojego sługi.

Czy ja potrafię zwracać się do Pana z pokorą i ufnością, powierzając Mu siebie i moich bliskich?

4.5. „Idź, niech ci się stanie jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie”

Pewną inspiracją do rozważań może być tu fragment Dzienniczka S. Faustyny Kowalskiej:

„Pan Jezus powiedział do Siostry Faustyny: Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką Mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask.”

Idź i głoś wielkie dzieła Boże!

5. Rozmowa końcowa

Porozmawiam z Panem Jezusem o tym, co poruszyło mnie w tej medytacji. Spróbuję powierzyć Mu z ufnością całe swoje życie, siebie i swoich bliskich.

Na zakończenie odmówię *Ojcze nasz*.

Miejsce na notatki

Dzień VI

Medytacja powtórkowa

Duchu Święty, natchnij mnie.

Miłości Boga, pochłoń mnie.

Po prawdziwej drodze prowadź mnie,

Maryjo, moja Matko, spójrz na mnie,

Z Jezusem błogosław mnie.

Od wszelkiego zła,

od wszelkiej iluzji,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa

zachowaj mnie.

Modlitwa do Ducha Świętego Malej Arabki